

Stanisław Kosmyńka, *Od Boga do terroru. Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al-Kaida*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, ss. 420.

Stanisław Kosmyńka, doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, jest adiunktem na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Jego praca naukowo-badawcza obejmuje przede wszystkim zagadnienia dotyczące terroryzmu, dżihadyzmu, związków religii i polityki.

Recenzowana książka jest zbiorem fragmentów prac naukowych na tematy związane z terroryzmem i religią islamistów, a także zawiera dokumenty, opracowania publicystyczne oraz oświadczenia liderów grup terrorystycznych. Książka składa się z pięciu rozdziałów, w których autor ukazuje rolę, jaką spełnia religia w życiu islamistów: I – *Aspekty sakralizacji wojny w wybranych systemach religijnych*, II – *Żołnierze Boga. Mechanizmy terroryzmu motywowanego religią*, III – *Główne doktryny dżihadyzmu w świetle rozwoju myśli fundamentalistycznej*, IV – *Dżihadystyczny terroryzm Al-Kaidy*, V – *Socjologiczna analiza oświadczeń islamistów*. Autor na samym

początku umieścił słowo wstępne dotyczące oceny ze strony prof. zw. dr hab. Danutę Walczak-Duraj, w którym mówi o tym, że lektura przybliży rozumienie mechanizmów przemocy oraz ułatwia poznanie systemu wartości osób splatających żarliwość religijną z aktami przemocy (s. 9). Autor głównie pragnie ukazać motywację religijną, która stoi za terrorystycznymi zamachami dokonywanymi w różnych częściach świata przez islamistów.

W rozdziale pierwszym *Aspekty sakralizacji wojny w wybranych systemach religijnych* opisano podejście człowieka do religii oraz sakralizację wojny w poszczególnych doktrynach religijnych takich jak judaizm, chrześcijaństwo i islam. Autor stwierdza, że religia jest jednym z najważniejszych elementów kultury, który wpływa na tożsamość jednostek, jak i grup społecznych (s. 28); przytacza słowa Rogera Scrutona, że „religia opiera się na pobożności, czyli na podporządkowaniu się bożym nakazom. Kiedy nawyk ten już się wytworzy, stanowi rękojmię wszelkich przysięg i obietnic, uświęca małżeństwo oraz rodzi ofiarność konieczną tak w czasie wojny, jak i w pokoju.”(s. 31). Religijna wspólnota jest grupą interesu łączącą cechy sacrum i profanum, która ma do zaoferowa-

nia swoim członkom nagrodę (s. 32). Chodzi tu głównie o aspekty materialne czy też poczucie własnej wartości. Autor słusznie zauważył, że sacrum od profanum dzieli przepaść i dlatego osoba, która chce być bliżej sacrum, musi wyrzec się na tyle, ile jest to możliwe, wszystkiego, co by mogło oddalić ją od Boga (s.35). Osoba żyjąca bliżej świętości jest w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom, które postawiła na swojej drodze. Każdy system religijny jest odnową wewnętrzną człowieka, na celu ma uczynienie go lepszym. Człowiek stara się sprostać temu zadaniu różnymi sposobami, ponieważ istnieje wiele dróg dążenia do sfery sacrum. Stanisław Kosmynka w książce umieścił również podrozdział o *podstawowych przesłankach odwołujących się do religii w sytuacji konfliktu*, w którym pisze, że wojna rozpętuje żywioł śmierci i zniszczenia, a także niesie ze sobą aspekty chaosu i grozy (s. 41). Osoba uczestnicząca w tego rodzaju konflikcie jest kimś lepszym, bo została wybrana przez Boga. Od wieków dokonywano sakralizacji wojny na wszystkich poziomach jej przebiegu. Autor mówi o przejawach działań społecznych, które miały charakter wyjątkowy i zawsze były pod opieką różnych bóstw, np. u Greków – Ares, u Rzymian – Mars, u Sumerów – Enlila, u Germanów – Thor (s. 43).

Pomiędzy światem sacrum i każdym wojownikiem zawiązywały się szczególnie relacje i więzi. Legitymizacja stosowania przemocy oraz fa-

natyzm to dla wielu religii charakterystyczne zjawisko, ściśle związane z terroryzmem, który znajduje umocnienie swych działań w zasadach wiary oraz wywodzonego posłannictwa dla powodzenia misji.

Autor opisał trzy wielkie systemy religijne, które pomogą lepiej zrozumieć problematykę współczesnego terroryzmu odwołującego się do religii. Jako pierwszą poddał analizie *sakralizację wojny w judaizmie*, w której mówi, że Stary Testament ukazuje wiele przykładów wojen, nierzadko o krwawym charakterze. Konflikty zbrojne Izraela postrzegane są jako „wojny Jahwe”, w których Bóg jest potęgą i mocą oraz prowadzi swój lud ku zwycięstwu. Świętość Boga w ich znaczeniu zawiera ideę absolutnej transcendencji, przewyższa wszystko swą doskonałą istotą i potęgą, co powoduje ich niezachwianą wiarę w jego świętość (s. 45). Kosmynka podaje przykłady ceremoniałów, których celem było nadanie zmaganiom militarnym pierwiastka sacrum, np.: odwołanie się do Bożej wyroczni (Księga Sędziów), czy też rytuał kłątwy, polegający na wysłaniu kawałków mięsa, by skłonić inne plemiona do wojny (Księga Samuela) (s. 45).

Stary Testament objawia konflikt zbrojny jako obraz Słowa Bożego. Pismo Święte pokazuje, że Jahwe, który za naród wybrany uznał Izrael, nadał historii swojego ludu znaczenie, nakazując im postępować według jego zasad. Autor w książce ukazuje, że

religijne doktryny judaizmu kształtowały się pod wpływem sytuacji, w jakiej przez wieki egzystował naród żydowski (s. 47). Żydzi twierdzili, że Bóg jest głównym Kreatorem tego narodu, zatem uznali, że wszelkie pogromy i wojny nabierają znaczenia religijnego. Zdaniem Żydów zadanie ustanowienia i obrony odzyskanej państwowości urosło do rangi misji świętej. Następnym systemem religijnym, jaki opisał autor, jest *sakralizacja wojny w chrześcijaństwie*, czyli Nowy Testament. Chrześcijaństwo jest religią pokojową, zawartą w Chrystusowej Dobrej Nowinie oraz w Ewangeliach. Chrystus wzywa do miłości bliźniego, przebaczenia win czy też niestosowania przemocy. Święta wojna obecna była jednak w dziejach tej religii. Syn Boży w słowach „wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną”, opiera się na odmowie uczestnictwa w rozlewie krwi, ponieważ uznaje on to za główny grzech (s. 50). Autor wspomina o idei wojny sprawiedliwej, o której mówił św. Izydor czy św. Tomasz z Akwinu. Głoszą oni, że rozpocząć wojnę można wówczas, gdy jest ona prowadzona w słusznym celu, np. dla odzyskania zagarniętych dóbr. W innych przypadkach konflikty zbrojne nie są zgodne z doktryną religijną chrześcijaństwa.

Autor słusznie zauważył, że Jan Paweł II wielokrotnie potępiał przemoc terrorystyczną, odwołując się do przesłanek znajdujących odbicie w wierze (s. 62). *Sakralizacja wojny w islamie* stanowi kolejny system religijny, w któ-

rym zagadnienie sakralizacji wojny jest fenomenem wpływającym na rozwój religii oraz interakcji jej wyznawców. Problem muzułmańskiego fundamentalizmu związany z religijnym terroryzmem sprawił, że „islamski dżihad” – rozumiany jako święta wojna – stał się wezwaniem do walki z niewiernymi z nakazu Boga. Islamiści działają tak, jak im nakazują słowa Koranu, w którym znajduje się wiele fragmentów wzywających wiernych do wojny, co spowodowało konflikt z chrześcijańską Europą. Religia dla wielu społeczeństw jest istotnym wyznacznikiem tożsamości, starszym nawet od koncepcji narodu. Także w islamie jest wszechobecna tendencja do odwoływania się do wiary w konfliktach zbrojnych obfitujących w śmierć i przemoc.

Można zauważyć, że judaizm, islam i chrześcijaństwo mówią o miłości do Boga, a także o oczyszczeniu się ze wszystkiego, co by mogło wiernego odwrócić od stwórcy. Należy zastanowić się nad naturą ludzkiej egzystencji; być może człowiek posiada wrodzoną skłonność do przemocy (s. 74).

Żołnierze Boga. Mechanizmy terroryzmu motywowanego religią to drugi rozdział książki Stanisława Kosmyński. Opisuje on definiowanie i kształtowanie się terroryzmu, a także czynniki kształtujące tożsamość terrorysty, wspomina o interpretacji nakazów wiary na płaszczyźnie sacrum, poświęca również jeden podrozdział walce w imię Boga. Terroryzm na przestrzeni wieków ewaluował, zaczął przybie-

rać nowe formy. We współczesnych czasach terroryzm dopasowuje się do potrzeb mających kontekst polityczny i jasno określa zagrożenia, jakie ze sobą niesie. Autor przywołuje elementy charakteryzujące terroryzm, takie jak: stosowanie przemocy lub groźbę jej użycia, postrzeganie siły w kategoriach metody działania, dążenie do wywołania strachu czy też poczucia zagrożenia, zorganizowane i zaplanowane działania oraz dychotomiczna wizja konfliktu i rzeczywistości budowana na zasadzie „my–oni” „dobro–zło” (s. 81).

Pojawia się także dylemat klasyfikacji umiejscowienia działań, których terror jest głównym atrybutem, w sytuacji, gdy wyrazicielem nie jest organizacja, ale państwo czy też aparat władzy państwowej. Współczesne zagrożenia, jakie niesie terroryzm, błędnie może sugerować, że zjawisko to jest związane z globalnymi procesami i przemianami obecnych czasów, zapoczątkowanych w XIX w. nurtami rewolucyjnymi, a także anarchistycznymi (s. 87).

Stwierdzając złożoność zagadnień związanych z fenomenem terroryzmu oraz wgłębienie się w jego formy, pozwoli nam zrozumieć zjawisko, a w konsekwencji ułatwi to dostęp do źródeł, które je wywołują (s. 95). Jak pisze doktor Kosmyńska, badanie terroryzmu pozwala dostrzec tendencję do wiązania idei z przemocą, bezwzględna walkę na ich rzecz. Terrorysta wierzy, że służy szlachetnej sprawie, która przyniesie dobro ogółowi narodu (s. 98). Należy podkreślić, że ci, którzy

uważają zamachy terrorystyczne za akty tchórzostwa, są zdaniem terrorystów w błędzie, bo dla nich tego typu działania oznaczają wyrzeczenia, samopoświęcenie i gotowość do podejmowania aktów wymagających skutecznego stłumienia lęku. Być może podświadomie dążą one do samouwiecznienia przez przyzmat tylko własnego paradygmatu (s. 109).

Doświadczenie sacrum jest silnym przeżyciem kształtującym sposoby różnorodnych form uzewnętrznienia życia religijnego. Jednak w odniesieniu do nurtów zaliczanych do terroryzmu religijnego wiara nie jest głównym czynnikiem motywującym ich istnienie czy też nie jest jedną przesłanką, która nimi kieruje. Potrzeba poświęcenia bierze się z przekonania o uzdrowieniu czy też uratowaniu wspólnoty i jej wartości, co charakteryzuje wiele kultur. Terrorysta, który motywowany jest religią, życie całkowicie wypełnia sferą sacrum, która ogarnia jego umysł i wpływa na postrzeganie świata (s. 116). Depersonalizuje przeciwnika oraz ofiary aktu przemocy jako część wrogiego systemu. Zamachowcy nie okazują żadnej skruchy czy też litości (s. 118). Jest to spowodowane tym, że w dawnych mitach można było dostrzec kontynuację systemów religijnych motywowanych złem i odpowiedzialności za nie.

W trzecim rozdziale zatytułowanym *Główne doktryny dżihadyzmu w świetle rozwoju myśli fundamentalistycznej*, autor opisuje specyfikę funda-

mentalizmu religijnego, oddziaływanie myśli fundamentalistycznej na doktryny dżihadyzmu, a także podstawowe doktryny dżihadyzmu, zawarł też podrozdział zatytułowany *Między fundamentalizmem a dżihadyzmem*. Autor, badając terroryzm islamistyczny, zetknął się z zagadnieniem religijnego fundamentalizmu, który postrzegany jest jako organizacja ideologiczna odwołująca się do muzułmańskiej religii w imię stosowanego terroru jako metoda walki (s. 130). Religia traktowana jest jako główne źródło motywacji wykorzystywanej w ideologii konfrontacji z wrogiem. W tym rozdziale doktor Kosmynka ukazuje główne aspekty fundamentalizmu islamistycznego jako religijno-polityczną postawę, która oddziałuje na specyfikę terroru (s. 135).

Odrzuca przywództwo innych państw z powodu odmiennych kultur i wartości. Należy zauważyć, że konieczne jest rozróżnienie islamu jako systemu wiary i islamizmu, który stanowi polityczną ideologię. Upolitycznienie religii bywa instrumentalne, jednak nie sprawia, że tzw. „żołnierzy dżihadu” ulegających socjalizacji terroryzmu cechuje żarliwość przekonań, dzięki którym są gotowi sami oddać życie (s. 138). Autor wspomina o tym, że należy zaobserwować charakterystyczny dla islamu brak rozróżniania między profanum a sacrum (s. 143). Islamiści wierzą w prawo szariat, że istnieje jeden Bóg, jedna prawda, a wszystko inne stanowi fałsz. Ich zdaniem istnieje tylko jeden system – islam, reszta sys-

temów to dżahilijja. Islamskie społeczeństwo opiera się na zasadach religii w sferach wiary, prawa, społecznej organizacji, prowadzenia wojen, a społeczeństwo dżahilijja odrzuca islam. Nie przestrzegają oni wiary, a tym bardziej odrzucają wartości islamskie, co jest rebelią przeciwko suwerennej władzy Boga (s. 153).

Stanisław Kosmynka pisze również o konflikcie izraelsko-arabskim, w którym Stany Zjednoczone okazywały pomoc gospodarczą, militarną czy też polityczną. Wrogość wobec Żydów przebija się z licznych fragmentów polityki wobec państwa Izrael; są one obecne w szczególności w wystąpieniach m.in. Hezbollahu czy też Hamasu. Zauważyć można, że dżihad jest ideologią odzwierciedlającą funkcję mitu, świadczy o tym przedstawianie wydarzeń historycznych (s. 178). Taki rodzaj myślenia, czyli walka zbrojna czy też akty męczeństwa, są ich zdaniem jedynym sposobem ocalenia islamu. Trzeba zauważyć, że w ideologii islamizmu istnieje podział, jednak nie zmienia on tych najważniejszych aspektów dotyczących doktryn badanych zjawisk (s. 198).

Kolejnym rozdziałem jest *Dżihadystyczny terroryzm Al-Kaidy*. W tym rozdziale Stanisław Kosmynka utworzył pięć podrozdziałów zatytułowanych 1. *Geneza i rozwój Al-Kaidy*, 2. *Infrastruktura terrorystyczna w Afganistanie*, 3. *Mechanizmy oddziaływania idei dżihadyzmu na muzułmanów w Europie*, 4. *Iracki front dżihadu*, 5. *Al-Kaida*

jako symbol dżihadystycznego terroryzmu. Al-Kaida to ugrupowanie wyjątkowe, jest wymieniana przez środki masowego przekazu w związku z przeprowadzonymi zamachami w różnych częściach świata. Ponoszą oni również odpowiedzialność za zamach na World Trade Center z 11 września 2001 r. Forma działania oraz specyfika struktury Al-Kaidy sprawia, że narosło wokół niej wiele mitów, które komplikują oddzielenie prawdy od fikcji (s. 202).

Autor wybrał do analizy Al-Kaidę, ponieważ ugrupowanie te trudno traktować jako typową organizację zbrojną. Różnorodne powiązania z radykalnymi ugrupowaniami sprawiają, że Al-Kaida stanowi bazę wojskowo-ideologiczną dla wielu innych organizacji. Organizacja ta stanowi symbol terrorku, jak i interpretację wiary, a także jej nakazów; poddana analizie może być traktowana jako doktryna dżihadyzmu, ponieważ spełnia czynnik legitymizacji posłannictwa walki zbrojnej kierowanej sferą sacrum (s. 203). Al-Kaida pełni funkcję łączącą ruchy islamistyczne – powinna je spajać na rzecz świętej walki z wrogami religii, stanowić bazę szkoleniową, finansową, opłatając ją skomplikowanymi powiązaniem (s. 205). Wszystkie zadania zdaniem islamistów są zlecane bezpośrednio przez Boga i przez to nabierają wymiaru sacrum. Taki wizerunek organizacji utworzyli liderzy tego ugrupowania, a w szczególności Osama ibn Laden.

Ibn Laden w swoich poglądach wzywa do uświęconej walki zbrojnej z tymi,

którzy niszczą tożsamość wierzących. Podczas walk w Afganistanie islamistom towarzyszyło męczeństwo i samoofiara, za którą poległych bojowników spotka nagroda, np.: zadośćuczynienie za cierpienie. Al-Kaida i inne ugrupowania związane z nią rozbudowywały sieci powiązań między nurtami działającymi w państwach arabskich na terenie państw należących do innych kultur (s. 228). Autor pragnie również zwrócić uwagę na heterogeniczność przesłanek, które sprawiają, że młodzi muzułmanie ulegają doktrynom dżihadyzmu. Muzułmanie w wieku 14–25 lat mieszkający na terenie Europy przyłączają się do organizacji, ponieważ zbyt wcześnie kończą edukację, a brak kwalifikacji osłabia ich szanse na podjęcie satysfakcjonującej pracy (s. 233). Stanisław Kosmyńka pisze o roli Al-Kaidy w stosunku do zaangażowania militarne Stanów Zjednoczonych, a także sojuszników z Iraku (s. 247). Ugrupowania islamistyczne, które działają w Iraku, zrzeszając sunnickich przedstawicieli, jak i ochotników arabskich, wykorzystują do rozpowszechnienia walki symbolikę Al-Kaidy. Lista organizacji terrorystycznych, jak pisze doktor Kosmyńka, jest z pewnością długa i niekompletna, dużo komórek tego typu jest powiązanych z Al-Kaidą tylko do wykonania np. jednego ataku (s. 251). Globalny dżihadyzm Al-Kaidy można ująć jako stosunkowo niewielkie „jądro”, czyli centrum kierownicze, czy też ideologię stanowiącą jakiś punkt odniesienia oraz złożoną sieć organizacji i ugru-

powań pokrewnych (s. 254). Czynniki te sprawiają, że ani dżihadyzmu, ani Al-Kaidy nie należy traktować jako globalnego tworu, natomiast jako system o niezdefiniowanym punkcie, podlegający samoprzeobrażeniu. Osama ibn Laden tworzy mit, że ten człowiek jest odpowiedzialny za większość ataków pod znakiem dżihadyzmu (s. 260). Al-Kaida działająca już od kilkunastu lat, stanowi główne praktyki i doktryny walczącego islamu, w dodatku reprezentuje ideologię nienawiści i konfrontacji, scala walkę z wiarą oraz charakteryzuje sposób retoryki religijno-politycznej (s. 263). Należy uznać, że Al-Kaida jest wzorcem walki dla różnych nurtów dżihadyzmu.

Rozdział piąty jest poświęcony *Socjologicznej analizie oświadczeń islamistów*. Autor poddał analizie dziesięć oświadczeń, z których większość została napisana przez Osamę ibn Ladena. Dokumenty pochodzą z lat 1998–2004 i są interesującym materiałem badawczym. Pierwszym oświadczeniem umieszczonym w książce przez autora jest oświadczenie Osamy ibn Ladena z 6 października 2001 r. stanowiące komentarz do zamachu z 11 września 2001 r. Drugie oświadczenie także Osamy ibn Ladena oraz Sulejmana Abu Gaita pochodzi z 9 października 2001 r., trzecie zostało napisane przez Osamę ibn Ladena, Aymana al-Zawahiri, Abu Jasira Rifa'i Ahmada, Mir Hamzaha oraz Fazlura Rahmana 23 lutego 1998 r. *Dżihad przeciw Żydom i krzyżowcom*. Oświadczenie czwar-

te zostało sporządzone dla katarskiej telewizji Al-Dżazira przez Osamę ibn Ladena 23 września 2001 r. Oświadczenie piąte z 12 listopada 2002 r. skierowane było do mieszkańców Australii, szóste z 18 października 2003 r. adresowane było do społeczności USA, siódme oświadczenie Osamy ibn Ladena z 19 października tego samego roku było skierowane do mieszkańców Iraku, a 15 kwietnia 2004 r. Osama ibn Laden napisał oświadczenie adresowane do państw europejskich. Oświadczenie dziewiąte było związane z Al-Kaidą Brygadą Abu Hafs al. Masri z 11 marca 2004 r., ostatnim, dziesiątym już oświadczeniem był list pozostawiony przez porywaczy samolotu z 11 września 2001 r. Wszystkie te oświadczenia są podobne w formie i treści. W pewnym sensie można odnaleźć tam potwierdzenie roli religii w islamistycznym terroryzmie. Stanowią wykładnię doktryn dżihadyzmu i pozwalają nakreślić światopogląd islamu, przypisany konkretnej organizacji, która podejmuje działania odwołujące się do sfery sacrum i prowadzi świętą wojnę. Wszystkie teksty mają wiele odwołań religijnych np. oświadczenie z 19 października 2003 r. Osamy ibn Ladena: „Bóg mi świadkiem, że gdybym miał możliwość przyłączenia się do was, nie zwlekałbym” (s. 314), czy wypowiedź z 6 października 2001 r.: „Jej najpotężniejsze budowle zostały zniszczone, Bogu niech będą za to dzięki. Oto jest Ameryka, przepełniona trwogą od północy po południe, od zachodu

aż po wschód. Bogu niech będą za to dzięki” (s. 268). Siłą sprawczą wszystkich ataków terrorystycznych jest oczywiście Bóg. Daje on wsparcie oraz karze wszystkich nieprzyjaciół religii islamistycznej. Islamiści, jak zauważyć można w książce, wszystkich tych nieprzyjaciół nazywają „niewiernymi” i „zdrajcami”, a są nimi muzułmanie, którzy współpracują z Zachodem bądź też nie uznają idei islamu. We wszystkich przesłaniach widoczne jest pragnienie męczeństwa, które traktowane jest jako zaszczyt w walce. Uważają, że za to czeka ich wielka nagroda w niebie. Działania zbrojne, które prowadzą terroryści, w oświadczeniach są przedstawiane jako święta wojna. Dlatego też wszechobecne są błogosławieństwa dla wszystkich, którzy uczestniczą w walce i spełniają wolę Boga.

O nieprzeciętnych walorach recenzowanej książki stanowi głównie ranga podjętej problematyki. Uznanie budzi inteligentny podział na części, jak i logiczna sekwencja rozważań oraz interesująca treść wszystkich tekstów. Jednym z atutów recenzowanej książki jest międzynarodowy charakter. Z całym przekonaniem można ją polecić wszystkim czytelnikom zainteresowanych problematyką terrorystyczną.

► Wojciech Stankiewicz

Ernst Lokowandt, *Der Tenno. Grundlagen des modernen japanischen Kaisertums*, Iudicium Verlag, München 2012, ss. 164¹.

Profesor Ernst Lokowandt (ur. 1944), związany z Uniwersytetem Tokijskim w Japonii, jest postacią w Polsce nieznaną. Sytuację tę można tłumaczyć w ten sposób, że większość prac naukowych niemieckich badaczy Japonii jest nieobecna w naszym kraju. Konsekwencją takiego stanu jest pomijanie naukowego wkładu naszych sąsiadów w przybliżenie i zrozumienie szeroko pojmowanej kultury Japonii. Do tego doliczyć należy także przekłady literatury starojapońskiej, jak *Kojiki*, *Nihongi* czy *Man'yōshū*, a także dzieła z zakresu filozofii, głównie *Shōbōgenzō* Dōgena oraz przedstawicieli Szkoły Kioto. Warto także dodać, że niemieckie publikacje poświęcone są także kwestiom religii, głównie buddyzmowi i *shintō*, a także polityce. Na tym tle odznaczają się studia Autora recenzowanej książki, który od kilkadziesiątu lat publikuje prace poświęcone związkom polityki z prawem i religią w Japonii. Zaś najbardziej interesujące są jego prace poświęcone znaczeniu systemu cesarskiego w Japonii i jego religijnych oraz prawnych uwarunkowań. Warto wymienić choćby najważniejsze z nich: *Die rechtliche*

¹ Recenzja książki została współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.